

# GAZETA KRAKOWSKA

N<sup>ro</sup> 25.

Z KRAKOWA DNIA 27. MARCA 1814 Roku, W NIEDZIELĘ.

Dzień wczorajszy, to jest 24 (12) Marca, jako Dzień wstąpienia na Tron Nayaś. Alexandra Imperatora Wszeci Rósyj obchodzony tu był z przyzwoitą okazałością. — O godzinie albowiem głą z rana zeszyli się Władze Departamentowe, Powiatowe i Muncypalne do Domu Rządowego Prefektury, ztąd udawszy się do JW. Rådcy Stanu Aworyna, Naczelnika Departamentu, złożyły w Jego Ręce życzenia dla Łaskawego Monarchy, które pod Jego Przewodnictwem powtórzyły JW. Jenerałowi porucznikowi Essen III. Dowódcy Korpusu IVgo, daley o skutek tych niosąc Prozby przed Ołtarz Nawałyszego, udały się w assystencyi Cechow do Kościoła Archi. Presbyteralnego P. Matyi, gdzie w przytomności liczniegromadzonego Duchowieństwa odczytaną zoffata przez JW. Zglenickiego Officyala Msza z *Te Deum* i zwyktemi Modłtwami. Po tej ukończeniu, gdy Nabożeństwo w sławnym Kościele S. Piotra, dziś Cerkwi Greckzey, w późniejszych godzinach odbywało się, Władze też same warzysząc przybyłym tam JW W. Jenera-

łom z Ich Sztabami, przy Woyskowej Paradye, były świadkami wedle Obrzędu ramecznego odprawionych Modłtw. O godzinie zglęj dany wielki Obiad u JW. Jenerała Essen, zgromadzi podobnież tak Woyskowych Wyższych, iako też Obywateli miejscowych na ucztę, której JW. Jenerał Major Ces. Aułtryacki Svinborn z swym Sztabem uczelnikiem bydz raczył. W czasie Obiadu spełnione zoffaty toasty za zdrowie N. Alexandra i NN. Sprzymierzonych Monarchow. W wieczór nastąpił Teatr, a przy końcu graney Sztuki wspaniały Transparent, i odśpiewane śpiewne do okoliczności Rymy, z oklaskanai powszecznemi przyjęte, orazywały uczucia obywateli, którzy oświecwszy z swey własney woli domy, dzień ten świetnie zakończyć chcieli. W Krakowie między oświeconymi Domami tańsiała szczególnie: Pałac zamieszkały od JW. Jenerała Essen, Dom JW. Naczelnika Depart. Dom Rządowy Prefektury, Dom Muncypalny i Dom główney Warty.

Z Warszawy d. 19 Marca.

Przysłano nam od Zwierzchności do

umieszczenia co następuje:

*Bulletyn Wielkiej Armii Sprzymierzonych Wojsk.*

Korpusy Marszałków Wiktora, Oudinota i dywizya korpusu Macdonalda wyszły z Bar nad Aube i zajęły wzgorza przed tem miastem.

Piąty korpus Armii pod dowództwem Jenerała Hrabiego Wrede i szósty pod kommandą Jenerała Hrabiego Wittgensteina były przeznaczonemi do wypędzenia z tej pozycyi nieprzyjaciela, który po uporczywym odporze przymuszonym zosłał uступить wa'ecznemu natarciu sprzymierzonych. Francuzi byli rozproszeni i cofnęli się do Bar nad Aube. Piechotę sprzymierzonych wpadła do miasta, przemogła wszystkie trudności, które nieprzyjaciel na ulicach nawet miasta czynił, i wypędziła Francuzów, mimo uławicznego strzelania ze wszystkich domów.

Nieprzyjaciel cofnął się do Vandeuvers częścią przez Spoy, a częścią przez drogę Dienwilską. Nie prześlają go pędzić.

Liczba jeńców blisko 600, między którymi jest wielu officerów.

Kuryer od Marszałka Blüchera przyniósł wiadomość, że armia Śląska przeszła rzekę Aube d. 24 Lutego przy Beandemont, i że Marszałek Marmont pobity tegoż dnia, wypędzonym zosłał z Sezanne do La - Ferté - Gauche. Marszałek Blücher przybył d. 27 Lutego do La - Ferté - sous Jouarre, gdzie się złączył z częścią armii północney. Dwie te armie złączone wynoszą 200,000 ludzi, a więc armia, którą Cesarz Napoleon ogłosił za zniszczoną, ciągnie teraz prosto przez Meaux do Paryża.

*Z Paterzburga d. 7 Lutego d. k.*

Na przełożenie w podanej prośbie przez JW. Grocholskiego Podolskiego Marszałka Guberskiego imieniem Szlachty Podolskiej, wydał N. Cesarz Ukaz imienny rozciągający na tamieczną Gubernią prawidła rozgraniczenia Gubernii Litewsko - Wileńskiej.

*Z Wiednia d. 19 Marca.*

*Urzędowe doniesienia.*

*Z Troyes d 6 Marca.*

Piąty i szósty korpus postępowały tuż za cofającym się dziś ku Nogent nieprzyjacielem. Większa część przedniej straży 5go korpusu przeszła już dziś rano za Trainel, i udała się stamtąd przez St. Martin ku Nogent, ponieważ całe przeciw nam stojące nieprzyjacielskie wojsko tamże poszło.

Królewicz Wirtemberski, stosownie do odebranego rozkazu, posunął wczoraj strażę swoją do Sens, i nigdzie na nieprzyjaciela nie natrafił; dziś osadzi to miasto piechotą, którego mieszkańcy wczoraj przyjęli wojska nasze z widoczną radością. Korpus tego stoi między Villeneuve l'Archeveque i Sens.

Kiedy większa część nieprzyjacielskiej siły za poruszeniami głównego wojska naszego wielkim gościńcem od Troyes do Bar nad Aube postępowała, część nieprzyjacielskiego wojska pod dowództwem Marszałka Macdonalda pomknęła się przez Bar nad Sekwaną do La Ferte. Trzeci korpus pod dowództwem Jenerała artylerji Hrabiego Giulay, który cofał się tą drogą, przybrał zaraz nazajutrz po świtnej potyczce pod Bar nad Aube i wypędzeniu nieprzyjaciela z tego miasta znaczną potawę, i łącznie z 4tym korpusem, pod rozkazami Królewicza Wirtemberskiego

go, wyparł nieprzyjaciela z jego stanowisk pod La Ferte i Bar nad Sekwaną d. 28 Lutego, 1 i 2 Marca, i do ułępu przystąpił.

O tem zdarzeniu zdał Jenerał Hrab. Giulay następujący rapport:

Na d. 28 Lutego stała część nieprzyjacielskiej sily, pod dowództwem Marszałka Macdonalda, w korzystnem i z przodu niedościgniem stanowisku na wzgórkach pod La Ferte. Jenerał H. Giulay dał Feldm. porucz. Fresnel zlecenie zatrudnienia nieprzyjaciela z przodu pozornem uderzeniem, a sam na ciele trzech brygad i swej jazdy zachodził nieprzyjacielowi z prawego boku. Wezwał do pomocy sobie Ces. Rosyjskiego Jenerała Sestawina, który przyłączył się z swoją jazdą do jego brygad. Wojska tak wiele w tem obeyściu znalazły miejscowych trudności, iż dopiero o godzinie 1wszej po południu stanęły na miejscu oznaczonym. Brygada Czolicha rozpoczęła atak i bez wystrzału zdobyła zatarasowany most pod Silvarouvre. Zapory zostały uwiązane i cała kolumna wraz z jazdą przebyta pod najmocniejszym nieprzyjacielskim ogniem za rzekę Aube i opanowała zaraz osadzoną przez nieprzyjaciela wzgórek. Szybkie następowały natarcia na masy nieprzyjacielskie; walka nie trwała i godziny, a nieprzyjaciel został z wszystkich korzystnych miejsc swojego stanowiska wyparty, bo kiedy Jen. Hr. Giulay uderzał z trzema brygadami na wzgórki pod La Ferte, Feldm. por. Fresnel przelał dobrze kierowanym z przodu ogniem do nieprzyjaciela, opanował rozburzony most pod La Ferte i za zarzuceniem belk i forsztów wojska swoje

przeprowadził, i tym sposobem atak Jen. Hr. Giulay wsparł. Jenerał Sestawin polepował za nieprzyjacielem z swoją jazdą, który zewsząd cofać się musiał; zabrał mu kilka set jeńców i gonił go aż pod las za wsią Villars, gdzie zastała noc położyła koniec ściganiu. Pomiędzy jeńcami znajdują się Kapitan de Larche od głównego sztabu, Jenerał Grundler i Kapitan Angeliou od narodowej gwardyi północnej.

Nazajutrz d. 1 Marca osadził trzeci korpus Loches i Essoyes i posunął przednią swoją kolumną do Ege i Celles. Nieprzyjaciel cofnął się dnia tego do Bar nad Sekwaną.

D. 2 rozkazał Królewicz Wirtemberski uderzyć na niego 4mu korpusowi od lewego boku, gdy tymczasem trzeci uderzył na niego z przodu i z prawego boku. Brygada Weiss'a dojechała się przez Polizot na wzgórkach, które nad Bar nad Sekwaną górną, gdy tymczasem dywizya Fresnela po zburzonym (przez nieprzyjaciela, a w nocy naprawionym) moście, za Ource pod Celles przeszła i w tym kierunku naprzód poszła. Zatarasowany murowany most przy papierni został po krótkim oporze wzięty, odwalony, i przeprowadzono się po nim. Broniący go oddział, cofnął się pod zastoną swej artyleryi do miasta, do którego przystępy bronione były przez mocne osadzone od nieprzyjaciela wzgórki. Jenerał Hrabia Giulay wystawił dwa bataliony dla opanowania tych wzgórek, ale nieprzyjaciel nie dotykał ich natarcia i cofnął się spieszo do miasta, przeciw któremu wymierzone już były połączone ataki. Dobrze kierowany nasz działowy ogień uciszył w krótko nieprzyja-

cie'ski; bramy zostały wyszrzelane, 100 ochotników wtargnęło otworem do miasta, za przykładem których poszła jedna kolumna i nieprzyjaciel został z miasta wyparty.

Marszałek Augereau dostawszy znaczne posiłki od korpusu Sucheta z Hiszpanii, pośląpił z przemagającą siłą przeciw korpusowi Feldm. por. Hrabiego Bubny, który słosownie do instrukcyi cofnął się drogą ku Genewie, dla zaczęcia znówu działać zaczepnie.

Celem położenia końca poruszeniom nieprzyjacielskim w tych okolicach, i jeżeli się nie cofnie, zagrożenia mu z boku i z tyłu, posłał Wódz naczelny od głównego woyska liczny korpus pod Feldm. por. Bianchi przez Dizon do południowej Francyi. Kolumna środkowa tego korpusu przybyła już d. 4 b. m. do Seure, a Feldm. por. Wimpfen z lewem skrzydłem przybył do Villet; przednia zaś straż ostatniego posunęła się aż do Villers-Robert. Kolumna lewe skrzydło ślawowiaca nadeszła już do Chalons nad Saoną, gdzie dotąd stać będzie, poki inne kolumny do tejże wysokości nie dojdą. Lekka dywizya śłała tegoż dnia w Mervans i przytykała aż do Louhans.

Jenerał jazdy, Xże Następcza Hessen-Homburski, miał d. 7 b. m. z 1500 Niemieckiego woyska do Dole przybydź, i w przechodzie ściągnąć do siebie wszystkie woyska Feldm. por. Xcia Alojzego Lichtensteina od Besanconu.

Podług ostatnich doniesień od woyska Feldmarszałka Blüchera, czynił on po przeprowadzeniu się za Marną w zupełnym związku z głównem woyskiem obroty, połączył się na gościńcu do Soisson i miał

złecenie unikać głównej bitwy, pokiwszy śkich posiłków do siebie nie ściągnie. Korpusy Jenerałów Bülowa, Winzengerde i Strogonowa już się z nim połączyły.

Podług naynowszych doniesień od dowodzącego woyskiem we Włoszech Feldmarszałka Hrabiego Bellegarde, N. Król Neapolitański kazał d. 6 Marca brygadzie Starhemberga, wspartej dywizyą Carascosa, przeciw Reggio pośląpić. Między Rubiera i Reggio natrafiła przednia straż tego woyska na nieprzyjaciela; uderzyła na niego i poraziła go z zabranie mu 300 jeńców, pomiędzy którymi kilkudziesięciu officerow.

D. 7 ślawął Król sam na czele przedniej straży i odparł nieprzyjaciela za Reggio, którego miasta uporczywie bronił, ale przez mądre rozporządzenia tego jeszcze dnia musiał nam go uśląpić. W osadzonem w wieczor od sprzymierzonego woyska tem mieście nieprzyjacielski Jenerał dywizyi Sevarali, któremu kula działowa nogę urwała, i 600 jeńców dostało się w nasze ręce.

Przednie stráže pośląpiły d. 8 nad Faza, gdy tymczasem Jenerał Gober i brygada z dywizyi Ambrosio ku Bosco di Sotto i Gwaścalli wystanemi byli, tak dla zastłonienia prawego boku Królewskiego, iako też dla rozpoznania Gwaścalli.

Feldmarszałek Hrabia Bellegarde utrzymuje ścisły związek z woyskiem Króla Neapolitańskiego przez korpusy Jenerałów Hrabiego Nugent i Eckardta, i dla postawienia się w ślanie korzyścian w nayzupełniejszy porozumieniu przy nadarzonej porze z jego poruszeń i działania skutecznie, zosławil wprawdzie przedsię

Braż swolą nad Mincio, ale główną się między Villafranca i Weroną połączył.

*Doniesienia od teatru wojny.*

Feldmarszałek porucznik Hrabia Bubna kazał następujący rozkaz dzienny pod d. 28 Lutego w Genewie ogłosić:

„ Ponieważ nieprzyjaciel tak blisko znajduje się, a w okolicznościach teraźniejszych konieczną jest potrzebą zapobiedz przez dogodne środki wszelkiemu atakowi miasta Genewy, oświadczamy i rozkazujemy zatem co następuje: 1) Miasto Genewa ogłoszone jest w stanie oblężenia. 2) Wszystkie zatem władze cywilne podległe są wojskowemu dowodcy. 3) Służba wewnątrz twierdzy, którą gwardya narodowa odbywała, a której miłość porządku i patriotyzmu znane mi są, przywrócona być ma w wszystkich swoich odnogach. Gwardya i tey dowodcy odpowiedzialni są za to wszystko, co się utrzymania publiczney spokojności dotyczy. 4) Wszelkie kupienie się tak na publicznych miejscach i ulicach, iako też w publicznych i prywatnych domach zabronione jest naysurowiej i będzie wojską siłą rozpędzane. 5) Zabronione jest każdemu pod karą aresztu udawać się do wewnętrznych lub zewnętrznych szanów. Przechadzka dozwolona jest tylko na miejscach publiczney przechadzki. 6) Wielkie i małe ulice, które nie bywają teraz w nocy oświetlane, mają być lampami oświetlane. 7) Mieszkańcy Genewy obowiązani są natychmiast opatrzyć się na 20 dni w żywność; ci zaś, którzy nie są w stanie tego uczynić, mają iak sayprędzey miało opuścić.

*Hrabia Bubna,*

Austryackiemu dowodcy w Lausanne przysłane zostało następujące pismo:

*Z Brig d. 3 Marca.*

Moi Komendancie! Z rozkazu Pułkownika Simbschen mam honor uwiadomić W Pana, iż nieprzyacielski batalion przedarł się d. 28 Lutego za Simplon i frażę nasze aż do Nr. 3 odparł. D. 2 Marca o 5 godzinie z rana rozkazał Pułkownik na ten batalion uderzyć, który pomimo zaciętego odporu zupełnie zniszczony został: 1 Pułkownik, 1 Podpułkownik, 1 adjutant, 7 kapitanów, 16 officerów i chirurgów dostało się w ręce nasze.

*Vukasovich, Major.*

Oddział z korpusu Jenerała Bülow pod wodzą Jenerała Thumen, wkracząc do Francyi, leżące powyżey Soissons nad Oasą warowne miasto Fere podszedł i opanował, w którym zabrał 400 jenców i ogromne zapasy broni, żywności i potrzeb woiennych, których wartość do 2 mill. fr. wynosi.

Podług doniesień z Frankfortu nad Menem pod d. 11 Marca, słyszano tam poprzedzającego wieczora mocne i ciągłe z dział strzelanie. O godzinie 11 przyszedł sztafetą rozkaz Frankfortskim ochotnikom konnym i huzarom, aby śpieszno ku Mombachy udali się. Nazajutrz dopiero dowiedziano się, iż Francuzi w kilka tysięcy zrobili wycieczkę do okolic Mombach, z początku nieakie korzyści odnieśli, ale za zebraniem się wojsk z wielką stratą do twierdzy odpartemi zostali. Wysłana z Frankfortu jazda niezaszła iak do Höchlin, gdy odebrała wiadomość o odparciu nieprzyaciela.

Z Bazylei piszą pod d. 9 Marca: "

Przeszłej nocy była znów Huninga mocno bombardowana. Twierdza odpowiadają żywo na ten ogień i nie oszczędzała nawet Bazylei. Sto pięćdziesiąt funtowa bomba wpadła do domu Stadhaltera Gysendorfera na przedmieściu S. Jana, przedarła się aż do piwnic i wielkie poczyniła spustoszenia; dom zaczął się palić, lecz ugaszono przecie ogień. Wiele innych domów na temże przedmieściu, iako też w matey Bazylei, Matey Hunindze, Neudorf i Bourgl bre równie wiele ucierpiały. Mieszkańcy wystrawionych najbardziej na ogień z twierdzy okolic uciekali, gdzie mogli z swoimi rzeczami. Aże powietrze jest zamglone, nie można zatem widzieć, jakie szkody poczynione zostały w Hunindze. Dziś o godzinie 9 z rana rozpoczęło się znów bombardowanie; mówią, iż przez kilka dni będzie trwało. Bomby Francuzkie padają znów do Bazylei i okolicy moitu Reńskiego.

Dworska nasza gazeta zawiera pod napisem *Francya*, co następuje:

Pisma Paryzkie nie przestają publikum Paryzkie i niezaiętych części Francyi pocieszać i ożywiać doniesieniami o zwycięstwach. Ile razy rzekome doniesienia nadchodzą, dają z dala ogień, które wystrzały często są tylko odgłosem huku pochodzącego z placu boju. Tymczasem niemal każdy Monitor wymienia iakiego Jenerała, który na placu boju poległ. Najwięcej żalowany jest poległy pod Brienne Jenerał Baste. Do roku 1812 był on w służbie morskiej kontraadmiralem, a od czasów dyrektoryatu towarzyszem oręża Napoleona.

Monitor pod d. 21 Lutego wyraża r"

Cesarz ubolewa bardzo nad stratą Jenerała Chateau. Młody ten officer największych nadziei, ranił się śmiertelnie został d. 18 Lutego na moście pod Montereau. Jeżeli umrze (o którym lekarze mało czynią nadziei), tedy umrze przynajmniej od całego wojska żalowany, &c., Gazeta Francuzka donosi jednak pod d. 24, iż do Paryża przywieziony został i ma się znacznie lepiej. Ale Jenerał Baron Decour, który zginał oddziałem gwardyi Cesarzkiej dowodził, i także pod Brienne był ranił, umarł d. 18 Lutego w Paryżu. Miał on 39 lat, służył 22 w wojsku i miał zaletę doświadczonego wodza.

Paryż pomógł innego gatunku stratę: d. 24 Lutego umarł tam P. Geoffroi, uczony i dowcipny wydawca dziennika państwa, w 70 roku życia. Całe swoje życie poświęcił on naukom i umiejętnościom. Osobliwsze, a czasem dziwaczne jego myśli dowcipnie oddane, uczyniły tego pismo w całej Europie mitem do czytania.

Pisma Paryzkie pod d. 23 Lutego zawierają następujące doniesienia:

N. Cesarzowa Rejentka miała dzień radości z ministrami.

D. 21 i 22 Lutego udało się znów stąd do wojska wiele pułków dawney piechoty i jazdy. Kerpusy karabimierow i kirysserow szczególniejszey były piękności.

Jenerał Pajol mianowany od Cesarza został na placu boju po świetney rozprawie pod Montereau wielkim officerem legii honorowej.

Jenerał Grouchy złączył się z małym pod sobą wojskiem z korpusem Xcia

Raguzy ( Marsz. Marmonta.)

Zimno jest nader mocna, i sprzyja bardzo naszemu nieprzyjacielom, ponieważ mogą wszystkimi drogami ściągać do siebie artyleriją i tabory.

Marszałek Suchet, Xie Albufery znajdował się jeszcze d. 2 Lutego w Gironie. Tegoż dnia zapowiedział w dziennym rozkazie woysku swojemu, zwanem Arragonii i Katalonii, iż wroci do Francyi nad Rodan dla walczenia za oyczyznę. (Pierwsze oddziały tego woyska przybyły d. 11 i 12 Lutego do Lyonu.)

*Z Londynu d. 1 Marca.*

Parlament zgromadził się dziś w wieczór pierwszy raz po swoim odroczeniu; ale posiedzenia jego, iak z pewnością mówią, będą jutro przez poselstwo Xcia Rejenta dla politycznych okoliczności do 21 Marca odłożone. Lubo wielorakie rozchodzą się wieści o układach o pokoy, zdać się jednak, iż Xie Rejent i jego ministrowie spodziewają się z pewnością, że w przeciągu trzech tygodni lub cokolwiek później przedugodne warunki pokoju pewnie podpisane zostaną. P. Robinson przybył tu znowu z ważnymi pismami, a z ważniejszymi jeszcze uftnemi zleceniami udał się na powrot przez Kale do Chatillon, gdzie zapewne wczoray rano stanął. Niektórzy utrzymują, iż Bonaparte po odrzuceniu podanego mu projektu, sam podał plan pokoju z którym tu P. Robinson przyjechał. Wczorayszy Wieczorny dziennik Goniec tak mówi o tej okoliczności: "Koniecznie wypada zawiesić jeszcze posiedzenia parlamentu do trzech tygodni, ponieważż zayśdź może zdarzenie, które w tegorocznych wydatkach rządowych znaczną zrzadzić może odmianę. Czytelnicy

nasz łatwo zgadną (iakięgo spodziewamy się zdarzenia. Nie jest wcale rzeczą niepodobną, iż przed końcem Marca, albo przedugodne warunki pokoju z Bonapartem podpisane zostaną, albo ugodzą się na powszechną podflawę kongressu o pokoy."

Jedno z poważanych bardzo pism opozycyjnych zapewnia, iż ostatnie pisma przez P. Robinson przywiezione, nie sprzeciwiają się wcale nadziei prędkiego pokoju; przy odieździe P. Robinson ugodzili się już byli obu stronni posłowie na powszechne warunki względem białego ład, a punkta, o które zapytano się jeszcze gabinetu W. Brytanii, tyczą się tylko ~~stad~~ i zagranicznych posiadłości.

Wczoray poszło znowu z Londynu 1000 gwardyi Królewskiej, dla popytnienia do Hiszpanii.

Ostatnie listy z głównej kwatery Lorda Wellingtona zapewniają, iż codziennie s. odziewają się że Soult odeszle Króla Ferdynanda pod banderą pokojową do pierwszych strazy naszych.

Lord Wellington, zamysła, iak mówią, wszystkie łodzie na rzecz Adour zniszczyć, ponieważ dostarczają woysku nieprzyjacielskiemu pod Bajonną flojące mu żywności. Dla tego prosił o przystanie sobie rac kongrewskich.

Woieny nasz okręt Venerable zabrał niedawno dwie Francuzkie fregaty, Ifigenią i Alkmenę, które d. 26 Października wymknęły się z Cherburga i wiele poczyniły zdobywszy.

*Z Lipska d. 2 Marca.*

Handel Niemiec północnych usierpiał znacznie przez uftanie handlu z Paryżem, a Londyn nie zastąpił go jeszcze z powo-

du trwającej zimy. Pokazują się wprawdzie tu i w Frankforcie papiery Angielskie z posłtów pieniężnych; ale utyskują na niedostatek gotowizny. Jakkolwiek Francya przywłaszczyła sobie była wielkie korzyści w handlu, musiała przecież płacić gotowizną wiele towarów z Niemiec. Ani Brema, ani Altona nie zażępcie tego, czem był Hamburg dla handlu Angielskiego; dopiero z oswobodzeniem Hamburga nastąpią lepsze czasy; gdyż Amsterdam częścią dalej leży, częścią też bardziey jest obcy i dotąd mało z tem miastem odbywa się interesów. Z tem wszystkiem kilku znakomitszych tutejszych kupców korzyła z okoliczności, do których należy także ciągła nędza Hamburga.

Ciężar kwaterunku, opatrywania szpitalow i nadzwyczajnych podatkow tem jest przykrzeyszym, iż miało co tydzień stać się mnieyszem, ponieważ wzięto wiele domow na inne przeznaczenie, a zubożeni posiadacze wielu mnieyszich domow oddali klucze na ratusz, i wcale już nie znoszą ciężaru. W mieście daleko teraz mniej umiera ludzi; ale w spusłoszonych prawie zupełnie wsiach panuje wielki niedostatek i zaraza. Szlachetni potryoci tuteysi zebrawszy się w nadzwyczajną kommissyą ratunkową, otrzymują znaczne składki z dalszych okolic.

#### Z Berna d. 4 Marca.

Na posiedzeniu dzisieyszem Szulteis, radcy i obywatele oświadczyli, iż trwając w swoim postanowieniu, nie poszła na seym 19tu kantow żądnych deputowanych i powody swoje drukiem ogłoszą.

Powszechna uwaga zwrócona teraz jest szczegolniey na Genewę i Walizeję, gdzie krwawe zachodzą potyczki. Austr-

acy mieli Francuzow aż pod Brig (pod Simplon) odeprzyć.

Przybyła na zmocnienie Jenerała Hr. Babinny jazdy, odebrata przeciwny rozkaz, ponieważ okoto Genewy nie ma wcale kariny; ale piechota poszła mu w posłtku. W okolicach naszych stoi od kilku dni kilkanaście oddziałow jazdy Węgierskiej, oczekując nowych rozkazow z głównej kwatery.

Transport oblężalący artyleryi, który d. 7 Lutego na żądanie C. K. Austryackiego Jenerała Xcia Liechtensteina z zbrojowni Bernenskiej pod Besanson postano, składał się z moździerzy, 12to i 24tech funtowych haubic i kilkunastu wozow amunicyi.

#### Z Stuttgardu d. 7 Marca.

Przez nadzwyczajną okazyą nadeszły tu wczoray w wieczor następujące doniesienia:

Główna kwatery obu Cesarzow była d. 3 Marca jeszcze w Chaumont, Xcia Schwarzenberga w Bar nad Aube.

Ostatnie doniesienia od Królewicza Jmć Wirtemberskiego dochodzą dn 1 Marca w wieczor. Stał on przed Bar nad Aube i miał nazajutrz wnyśdź do tego miasta.

Feldmarszałek Blücher rozkazał Jenerałowi majorowi Tettenborn przedsięwziąć d. 28 Lutego dobrze rozporządzone rozpoznanie przeciw Ferre Champanoise, przez które przekonał się doskonale o kierunku i sile woyska Cesarza Napoleona, co nakłoniło Feldmarszałka Blüchera poyśdź przeciw temu woysku i wydać mu bitwę, ponieważ jego siła znacznie nieprzyacielską przewyższa.



du trwającej zimy. Pokazują się wprawdzie tu i w Frankforcie papiery Angielskie z posilkow pieniężnych; ale utyskują na niedostatek gotowizny. Jakkolwiek Francya przywiaszczyła sobie była wielkie korzyści w handlu, musiała przecież płacić gotowizną wiele towarow z Niemiec. Ani Brema, ani Altona nie zastępię tego, czem był Hamburg dla handlu Angielskiego; dopiero z oswobodzeniem Hamburga nastąpią lepsze czasy; gdyż Amsterdam częścią daley leży, częścią też bardziey jest obcy i dotąd mało z tem miastem odbywa się interesow. Z tem wszytkim kilku znakomitszych tutejszych kupcow korzysta z okoliczności, do których należy także ciągnąć nędza Hamburga.

Ciężar kwatranku, opatrywania szpitalow i nadzwyczajnych podatkow tem jest przykrzeyszym, iż miało co tydzień śnie się mnieyszem, ponieważ wzięto wiele domow na inne przeznaczenie, a zubożeni posiadacze wielu mnieyszich domow oddali klucze na ratusz, i wcale już nie znoszą ciężaru. W mieście daleko teraz mniej umiera ludzi; ale w spustoszonych prawie zupełnie wsiach panuje wielki niedostatek i zaraza. Szlachetni potryoci tuteysi zebrawszy się w nadzwyczajną kommissją ratunkową, otrzymują znaczne składki z dalszych okolic.

#### Z Berna d. 4 Marca.

Na posiedzeniu dzisieyszem Szulteis, radcy i obywatele oświadczyli, iż trwając w swoim postanowieniu, nie poszła na seym 19tu kantow żadnych deputowanych i powody swoje drukiem ogłoszą.

Powszechna uwaga zwrócona teraz jest szczególniey na Genewę i Walizeję, gdzie krwawe zachodzą potyczki. Austry-

acy mieli Francuzow aż pod Big (pod Simplon) odeprzyć.

Przybyła na zmocnienie Jenerała Hr. Babny jazdy, odebrata przeciwny rozkaz, ponieważ około Genewy tyle ma wcale karmy; ale piechota poszła mu w posilku. W okolicach naszych stoi od kilku dni kilkanaście oddziałow jazdy Węgierskiej, oczekując nowych rozkazow z głównej kwatery.

Transport oblężającej artyleryi, który d. 7 Lutego na żądanie C. K. Austryackiego Jenerała Xcia Liechtensteina z zbrojowni Bernenskiej pod Besanson postano, składał się z moździerzy, 12to i 24tech funtowych haubic i kilkunastu wozow amunicyi.

#### Z Stuttgardu d. 7 Marca.

Przez nadzwyczajną okazyą nadeszły tu wczoraj w wieczor następujące doniesienia:

Główna kwatery obu Cesarzow była d. 3 Marca jeszcze w Chaumont, Xcia Schwarzenberga w Bar nad Aube.

Ostatnie doniesienia od Królewicza Jmć Wirtemberskiego dochodzą do 1 Marca w wieczor. Stal on przed Bar nad Aube i miał nazajutrz wniknąć do tego miasta.

Feldmarszałek Blücher rozkazał Jenerałowi majorowi Tettenborn przedsięwziąć d. 28 Lutego dobrze rozporządzone rozpoznanie przeciw Ferre-Champanoise, przez które przekonał się doskonale o kierunku i sile woyska Cesarza Napoleona, co nakłoniło Feldmarszałka Blüchera poyść przeciw temu woysku i wydać mu bitwę, ponieważ tego sily znacznie nieprzyacielską przewyższa.